

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący)

SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **R. W.**

skazanego z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 30 lipca 2014 r.,

wniosku obrońcy o wznowienie postępowania prawomocnie zakończonego

wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 23 kwietnia 2003 r., sygn. akt II AKa

(...), utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 12 grudnia 2002

r., sygn. akt III K (...), jak również sygnalizacji w przedmiocie wznowienia tego

postępowania z urzędu

p o s t a n o w i ł:

- 1. stwierdzić brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu;**
- 2. oddalić wniosek o wznowienie postępowania;**
- 3. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania wznowieniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2002 r. Sąd Okręgowy w K. uznał R. W. za winnego tego, że w dniu 23 listopada 2001 r. w K., w warunkach powrotu do przestępstwa, działając w zamiarze bezpośrednim, pozbawił życia R. P., przez zadanie mu kilku uderzeń trzymanymi nożami w okolice klatki piersiowej, głowy i

rąk, i spowodowanie u niego m.in. rany klutej klatki piersiowej, wykazującej trzy kanały, z uszkodzeniem worka osierdziowego i serca. Za zbrodnię tę R. W. został skazany, na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., na karę 13 lat pozbawienia wolności. Wyrok ten, będący przedmiotem kontroli odwoławczej w wyniku wniesienia apelacji m.in. przez obrońcę, został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 23 kwietnia 2003 r.

Obecnie obrońca R. W. wystąpił z wnioskiem o wznowienie opisanego, prawomocnie zakończonego postępowania, przy czym we wniosku tym zasygnalizował ponadto zaistnienie uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k., stanowiącego podstawę wznowienia postępowania z urzędu (art. 9 § 2 k.p.k.).

W tym ostatnim zakresie obrońca podniósł, że Sąd rozstrzygający sprawę w pierwszej instancji był nienależycie obsadzony, ponieważ składowi tego Sądu nie przewodniczył sędzia, który został do tego wyznaczony zarządzeniem Przewodniczącej Wydziału, lecz inny sędzia (Przewodnicząca Wydziału), a ponadto dlatego, że akta sprawy nie zawierają dokumentu potwierdzającego fakt i okres delegowania sędziego Sądu Rejonowego, zasiadającego w składzie orzekającym. Z kolei, jako podstawę wywiedzionego wniosku o wznowienie postępowania obrońca przywołał przepisy art. 542 § 1 k.p.k. w zw. z art. 540 § 1 pkt. 2 lit. b k.p.k., wskazując, że po wydaniu wyroku ujawniły się nowe fakty i dowody nieznane przedtem sądowi, wskazujące na to, że R. W. został skazany za przestępstwo zagrożone karą surowszą (z art. 148 § 1 k.k.), niżli to które popełnił, a które „można by zakwalifikować z art. 157 § 1 k.k., art. 159 k.k. lub innych”. Jako nowy fakt obrońca przywołał możliwość ustalenia (na podstawie nieprzeprowadzonych dotąd dowodów z dokumentacji medycznej oraz zeznań ratowników medycznych i lekarzy), że wobec pokrzywdzonego była podejmowana akcja reanimacyjna połączona z masażem serca – w sytuacji, gdy w jego klatce piersiowej tkwiło niewidoczne, ułamane ostrze noża. Zdaniem obrońcy pozwoliłoby to ustalić, że trzy kanały rany serca ofiary nie powstały w wyniku ugodzenia jej nożem przez skazanego, lecz w wyniku owej akcji reanimacyjnej. W efekcie obrońca uważa, iż „nie jest wykluczone, że wyjmując ostrze z klatki piersiowej i bez wcześniejszego poruszania go w klatce piersiowej wskutek ucisków powstałych przy masażu serca,

być może udałoby się uratować życie pokrzywdzonego”. Na tak przedstawionej podstawie autor wniosku postulował uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W pisemnej odpowiedzi na wniosek prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o stwierdzenie braku podstaw do wznowienia postępowania z urzędu oraz o oddalenie wniosku w pozostałej części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Żadna ze wskazywanych podstaw wznowienia niniejszego postępowania – czy to na mocy art. 540 § 1 pkt. 2 lit. b k.p.k., czy z uwagi na zaistnienie uchybienia o charakterze bezwzględny – nie znajduje uzasadnienia.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że przeprowadzona kontrola w zakresie sygnalizowanego uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k., stanowiącego przesłankę wznowienia postępowania z urzędu (art. 542 § 3 k.p.k.), w najmniejszym stopniu nie potwierdziła faktów leżących u podstaw tego uchybienia. Warto zauważyć, że powstanie bezwzględnej przyczyny odwoławczej obrońca skazanego łączy z uchybieniem procesowym polegającym na niedołączeniu do akt sprawy dokumentów świadczących o uprawnieniu sędziego Sądu Rejonowego do zasiadania w składzie orzekającym Sądu Okręgowego oraz w niezgodności między zarządzeniem o wyznaczeniu osoby przewodniczącego rozprawie głównej z osobą sędziego faktycznie pełniącego tę rolę w toku rozpoznania sprawy. Abstrahując od wskazywanej kwalifikacji prawnej tego uchybienia (por. art. 439 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.), stanowisko takie jest z gruntu niesłuszne o tyle, że dla stwierdzenia jakiegokolwiek bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie jest wystarczające wskazanie na dowolne braki w dokumentach, lecz stwierdzenie to zawsze musi się wiązać z jednoznacznym ustaleniem rzeczywiście zaistniałego uchybienia. Tymczasem w niniejszej sprawie, podstawy do przyjęcia takiego ustalenia, nie zachodzą.

W toku postępowania wznowieniowego ustalono ponad wszelką wątpliwość, że rozstrzygający w sprawie sędzia Sądu Rejonowego był osobą uprawnioną do orzekania w składzie Sądu Okręgowego. Przedłożone w niniejszym postępowaniu wznowieniowym dokumenty zaświadczały, że sędzia ten delegowany był, na podstawie art. 77 § 1 i art. 46 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju

sądów powszechnych, do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w K. w okresie od dnia 15 stycznia 2002 r. do dnia 14 lipca 2002 r. i od dnia 15 lipca 2002 r. do dnia 14 stycznia 2003 r. (k. 16 i k. 10 akt SN) – a więc w czasie trwania rozprawy głównej, tj. między dniem 10 czerwca 2002 r. a dniem 12 grudnia 2002 r. Nie można mieć również żadnych wątpliwości, że przewodnicząca składowi orzekającemu sędzia Sądu Okręgowego w K. (Przewodnicząca Wydziału tego Sądu) była osobą uprawnioną do orzekania w sprawie. Myli się zresztą autor sygnalizacji, gdy twierdzi, że osoba ta nie była wyznaczona do rozstrzygania sprawy. Jak bowiem wynika z treści zarządzenia z dnia 10 czerwca 2002 r. (k. 384 v.), powoływane w sygnalizacji wcześniejsze zarządzenie, z dnia 26 kwietnia 2002 r., o wyznaczeniu rozprawy głównej zostało zmienione w ten sposób, że w miejsce dotychczas wyznaczonego sędziego, który nie mógł uczestniczyć w rozprawie, wyznaczono innego w osobie sędziego Przewodniczącej. Już tylko dodatkowo można zauważyć, że obsada orzekającego w niniejszej sprawie Sądu Okręgowego odpowiadała treści art. 28 § 4 k.p.k. W przedstawionym stanie sprawy stwierdzić więc należało brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu.

Na uwzględnienie nie zasługuje również rozpatrywany wniosek o wznowienie postępowania oparty na podstawie art. 540 § 1 pkt. 2 lit. b k.p.k.

Powoływane we wniosku okoliczności dotyczące akcji ratunkowej (masażu serca), jaka miała być podjęta wobec pokrzywdzonego po jego zranieniu przez skazanego, można by teoretycznie zakwalifikować jako nowy fakt w rozumieniu art. 540 § 1 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że ów fakt stanowi jedynie własną hipotezę autora wniosku, i to całkowicie oderwaną od realiów sprawy. Wobec tego, snute na tej podstawie sugestie co do zaistnienia omyłki sądowej w ustaleniu zakresu odpowiedzialności karnej R. W. nie znajdują żadnego uzasadnienia.

Należy przypomnieć, że w toku prawomocnie zakończzonego procesu ustalono (czego we wniosku nie zakwestionowano), że skazany zadał pokrzywdzonemu trzymanymi w rękach nożami ciosy w głowę (w okolicy oka), w bark, a zwłaszcza w serce. Kanał tej ostatniej rany, powstały od jednego wklucia noża, w końcowym odcinku „rozwidłał” się na kolejne dwa kanały. Ustalono również, że rękojeść noża tkwiącego w klatce piersiowej uległa odłamaniu, przy czym stwierdzono, iż doszło do tego w mechanizmie dźwigni, możliwym m.in.

wskutek osuwania się ciała ofiary. Odnośnie mechanizmu stwierdzonego obrażenia ustalono, że powstanie trzech kanałów rany serca łączyło się albo z tzw. dopychaniem noża (bez wyjmowania go na zewnątrz), albo w wyniku poruszania się pokrzywdzonego w trakcie szarpania się stojących napastnika i ofiary. Podkreślono przy tym, że wskazanie, który z tych sposobów skutkowało powstaniem owych trzech kanałów rany, nie ma znaczenia dla oceny sposobu i zamiaru działania skazanego. Jednocześnie, żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie dawał jakichkolwiek podstaw do snucia domniemań, że przybyła na miejsce zdarzenia pomoc medyczna podejmowała akcję reanimacyjną polegającą na masażu serca ofiary. Ewentualności takiej (łączącej się wszak z charakterystycznymi działaniami i ich skutkami) w ogóle nie brał pod uwagę opiniujący w sprawie biegły lekarz sądowy A. R., a przesłuchani w sprawie świadkowie B. S., D. B., K. P., M. B., obecni na miejscu zdarzenia przed przybyciem pogotowia ratunkowego, podali, że pokrzywdzony R. P. został natychmiast stamtąd zabrany. Z ich zeznań nie wynikało, by wobec ofiary były podejmowane jakiegokolwiek zabiegi medyczne, wynikało natomiast, że ogólny obraz doznanych przez nią obrażeń rysował się dość jasno. Żyjący jeszcze (charczący, tracący przytomność) pokrzywdzony leżał na podłodze, obficie krwawiąc. M. B. próbował ręką zatamować krew, która szybko wydobywała się z jego klatki piersiowej, a wobec bezskuteczności tej próby natychmiast wezwał pogotowie.

W tym stanie stwierdzić trzeba, że prawdą jest – jak podnosi się we wniosku o wznowienie – że w prawomocnie zakończonym postępowaniu nie przeprowadzono dowodów z dokumentacji medycznej pogotowia ratunkowego oraz szpitala, gdzie R.P. został przewieziony, jak również z zeznań osób udzielających mu pomocy. Prawdą jest jednak również i to – na co wskazuje prokurator w odpowiedzi na wniosek – że okoliczność istnienia tych środków dowodowych była znana sądowi orzekającemu (a także oskarżonemu i jego obrońcy), lecz nie dostrzegano potrzeby ich wykorzystania. Rozważany wniosek o wznowienie postępowania nadal tej potrzeby nie wykazuje. Podnoszony przez obrońcę nowy, mający być przedmiotem dowodzenia fakt, polegający na zastosowaniu wobec pokrzywdzonego masażu serca w stanie, w którym znajdował się w wyniku działania skazanego, nie nosi cech nie tylko graniczącego z pewnością, ale wręcz

najmniejszego stopnia prawdopodobieństwa jego zaistnienia. Postawiona przez obrońcę teza, że do śmierci pokrzywdzonego doszło w związku z udzielaniem mu fachowej pomocy medycznej nie wytrzymuje krytyki w świetle okoliczności sprawy, ustalonych w sposób pewny w prawomocnie zakończonym postępowaniu. Próba podważenia dowodowych założeń i ocen przyjętych w tym procesie, polegająca na snuciu niczym nieuzasadnionych hipotez autora wniosku, nie może więc przynieść pożądanego skutku.

Z tych zatem wszystkich względów, stwierdzić należało, że w rozważanym wniosku o wznowienie postępowania nie wykazano wymaganego stopnia prawdopodobieństwa zaistnienia w tym postępowaniu tzw. omyłki sądowej, która miałaby wynikać z nieprzeprowadzenia dowodów świadczących o błędzie w ustaleniu odpowiedzialności karnej R. W. za popełnienie przypisanego mu przestępstwa. Powyższe oznacza, że wniosek ten należało oddalić.